

Tortury, łapówki, fałszywe dowody

30 kwietnia 2003 roku Ruch Ludowy na Rzecz Praw Człowieka w Indiach w imieniu P.K. Joy'a złożył skargę do Szefa Policji oraz do Komisji Praw Człowieka w Kerali, dotyczącą napaści i wymuszenia łapówki na zatrzymanym.



Korupcja, nadużycia władzy i brutalność hinduskiej policji nie jest nowym zjawiskiem, a raczej folklorem, który kształtował się przez lata. W obecnych czasach ten fenomen ma wiele form i odmian, z których niektóre wcale nie są uważane za niewłaściwe.

Przypadek Joy'a jest tylko potwierdzeniem nagminnego łamania praw człowieka, powszechności korupcji i bezkarności osób jej się dopuszczających. Z drugiej strony jest rzadkim aktem odwagi osoby, która stanęła naprzeciw wielkiej maszyny, której niewielu jest się w stanie przeciwstawić.

P.K. Joy z Ettumanoor w Kerali był drobnym sklepikarzem. Nocą, 7 marca 2003 roku, jego sąsiad Thomas Joseph został zaakowany w sklepie należącym do Joy'a.

26 kwietnia 2003 roku, około południa

komendant policji w Ettumanoor, Sugathan, wezwał Joy'a pod pretekstem przesłuchania go w charakterze świadka. Podczas przesłuchania Joy był przez wiele godzin torturowany przez Sugathana, który wymusił również na nim 200 rupii łąpówki. Tuż po zwolnieniu Joya, komendant rozkazał mu przyjść następnego dnia z większą ilością pieniędzy, jeśli nie chce wpakować się w kłopoty, przyjmując pod groźbą pisemne oświadczenie od Joya i jego ojca.

Zaraz po zwolnieniu z aresztu Joy udał się do szpitala, gdzie stwierdzono u niego utratę słuchu będącą wynikiem tortur. W międzyczasie komendant nękał Joy'a konsekwentnie domagając się łąpówek. Po wniesieniu skargi na działania policji, Joy musiał się ukrywać.

Komisja Praw Człowieka w Azji (The Asian Human Rights Commission - AHRC) otrzymała informację o człowieku nazwiskiem P.K. Joy, który został bezprawnie zatrzymany przez policję 26 kwietnia 2003 roku. W zawiadomieniu było wskazane, że podczas pobytu na posterunku w Ettumanoor Joy był torturowany przez komendanta policji, Sugathana, po czym domagano się od zatrzymanego pieniędzy.

Złożenie skargi na postępowanie komendanta, tak bardzo zdenerwowało jego i mu podwładnych, że cały posterunek z Ettumanoor rozpoczął polowanie na Joya. By uchronić się przed

oskarżeniami policja próbowała „wrobić” go w sprawę karną fabrykując dowody.

Na wniosek Głównego Komisarza Policji A.P. George’a policja miała przeprowadzić wewnętrzne śledztwo, co jednak nie nastąpiło.

Artykuł 21 Konstytucji Indii mówi, że obowiązkiem Państwa jest ochrona fundamentalnego prawa do życia; zakaz tortur i niehumanitarnego traktowania.

Pomimo faktu, że rząd Indii wydaje na policję 67 procent budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, nie odnotowano poprawy w zachowaniu, czy procedurach występujących w policji, a korupcja jest obecna na każdym szczeblu w szeregach tej służby.

Korupcja w hinduskiej policji to również pogwałcenie praw człowieka. Odnotowuje się coraz więcej przypadków bezprawnego zatrzymania i oskarżenia, fabrykowania dowodów, wzrostu liczby zgonów w więzieniach.

P.K. Joy jest jednym z tysięcy osób niesłusznie przetrzymywanych, torturowanych i pozbawionych prawa do obrony. Tylko jego determinacja i zaangażowanie organizacji powołanych do ochrony praw człowieka pozwoliła przedostać się informacji o nim do mediów. Większość przypadków jest jednak tajemnicą lokalnych społeczności, które już dawno straciły zaufanie do

policji.

Źródła: ahrchk.net;
emeraldinsight.com; oneworld.net